

## Zasada *clara non sunt interpretanda* jako przejaw myślenia heurystycznego w procesie wykładni i stosowania prawa

The principle of *clara non sunt interpretanda* as a manifestation of heuristic thinking in the process of legal interpretation and application

PAWEŁ OCHMANN\*

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0001-6932-3367>

**Streszczenie:** Zasada *clara non sunt interpretanda* wzbudza kontrowersje w polskim prawoznawstwie, czego efektem jest zaistniały spór w przedmiocie zasadności tej maksymy. W ramach żywiołowej dyskusji, jaka miała miejsce w prowadzonym w Polsce dyskursie naukowym, wysunięte zostały stanowcze argumenty krytyczne, które w skrajnej postaci całkowicie negują tę zasadę, uznając interpretację za zawsze konieczną (*omnia sunt interpretanda*). W pewnym stopniu występujące rozbieżności wokół zasady *clara non sunt interpretanda* stanowią pochodną różnych koncepcji wykładni prawa, jakie występują w polskiej jurysprudencji. Niniejszy artykuł analizuje tę zasadę w świetle wyróżnianych w psychologii heurystyk wydawania sądów. Za sprawą badań prowadzonych głównie przez Amosa Tversky'ego i Daniela Kahnemana stało się wręcz oczywiste, że myślenie heurystyczne stanowi nieodłączną część umysłowości człowieka. Tym samym może występować również w rozumowaniu prawniczym. Dlatego wartościowe może okazać się spojrzenie na zasadę *clara non sunt interpretanda* przez pryzmat myślenia heurystycznego. Przeprowadzony wywód dowodzi, że w pewnych przypadkach zasada ta może być zdeterminowana rozumowaniem heurystycznym.

**Słowa kluczowe:** myślenie heurystyczne, Kahneman, zasada *clara non sunt interpretanda*, wykładnia prawa, rozumowanie prawnicze

**Abstract:** The principle of *clara non sunt interpretanda* gives rise to controversy in Polish jurisprudence, resulting in an ongoing dispute as to the validity of this maxim. Within the vigorous debate that has taken place in Polish academic discourse, strong critical arguments have been advanced which, in their most radical form, completely reject this principle, recognising interpretation as always necessary (*omnia sunt interpretanda*). To some extent, the divergences surrounding the principle of *clara non sunt interpretanda* are a derivative of the different concepts of legal interpretation present in Polish jurisprudence. This article analyses the principle in light of the heuristics of judgment identified in psychology. Owing to research conducted primarily by Amos Tversky and Daniel Kahneman, it has become virtually self-evident that heuristic thinking constitutes an inherent part of human cognition. Consequently, it may also occur in legal reasoning. Therefore, it may prove valuable to examine the principle of *clara non sunt interpretanda* through the prism of heuristic thinking. The argument advanced demonstrates that, in certain cases, this principle may be determined by heuristic reasoning.

**Keywords:** heuristic thinking, Kahneman, the principle of *clara non sunt interpretanda*, legal interpretation, legal reasoning

\* Dr, e-mail: [pawel.ochmann@doctoral.uj.edu.pl](mailto:pawel.ochmann@doctoral.uj.edu.pl)

## Wprowadzenie

Zasada<sup>1</sup> *clara non sunt interpretanda* stanowi prawdopodobnie jedno z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień we współczesnej teorii prawa<sup>2</sup>. Jak pisał Zygmunt Ziemiński, „tradycyjne prawoznawstwo przy rozwiązywaniu problemów dogmatycznych przyjmowało założenie, że potrzeba wykładni tekstów prawnych jest czymś raczej wyjątkowym, że jeśli przepisy prawne są jasno sformułowane, to nie wymagają wykładni (*clara non sunt interpretanda*)”<sup>3</sup>. Z biegiem czasu takie stanowisko spotykało się z argumentami krytycznymi<sup>4</sup>. W rezultacie w polskim prawoznawstwie zaistniał spór pomiędzy jej zwolennikami a orędownikami zapatrywania odmiennego, zgodnie z którym *omnia sunt interpretanda*<sup>5</sup>. Spór ten na stałe zagościł wśród problemów objętych prowadzonym dyskursem naukowym<sup>6</sup>. Pomimo całkiem sporej liczby

<sup>1</sup> W odniesieniu do sformułowania „*clara non sunt interpretanda*” można podać w wątpliwość, czy przymiot „zasady” jest adekwatny. Pojęcie to w kontekście prawnym może występować w różnych znaczeniach. Przede wszystkim normy o charakterze fundamentalnym określane są mianem „zasad prawa” (np. zasada demokratycznego państwa prawnego). Ponadto jako zasadę określa się często normę ogólną stanowiącą standard domyślny, od którego odstępstwa stanowią wyjątki – w tym znaczeniu zasada pełni funkcję *lex generali*. Ponadto w ślad za Dworkinem można różnicować zasady od reguł poprzez mechanizm ich funkcjonowania, gdzie te ostatnie działają według schematu zerojedynkowego, „wszystko albo nic”, podczas gdy zasady mogą być urzeczywistniane w mniejszym lub większym stopniu. Na tym tle wyrażenie „zasada *clara non sunt interpretanda*” odróżnia się pod względem semantycznym, co uzasadnia zasygnalizowanie w tym miejscu trafności takiego określenia przywołanej maksymy. Abstrahując od podejmowania tego problemu – którego swoistym prerekwizytem byłoby wręcz filozoficzne pytanie, czym jest zasada – w niniejszym artykule jako pewnego rodzaju konwencja terminologiczna przyjęte zostało posługiwanie się w odniesieniu do sformułowania „*clara non sunt interpretanda*” – określeniem „zasada”, stosowanym zamiennie do „maksyma” i „paremia”. Tego rodzaju podejście językowe wydaje się jak najbardziej usprawiedliwione i jest praktykowane w dyskursie naukowym, chociażby przez Macieja Zielińskiego, który traktuje trzy wymienione słowa synonimicznie, M. Zieliński, *Aspekty zasady clara non sunt interpretanda*, w: *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński, Poznań 1990, s. 173. Również Zygmunt Tobor posługuje się przy powoływaniu frazy „*clara non sunt interpretanda*” terminami „zasada” oraz „paremia” zamiennie, Z. Tobor, *Krótką opowieść o szczęśliwym, zakłopotanym i nieszczęśliwym interpretatorze*, w: Z. Tobor, *Pisma wybrane. Prawo – interpretacja – intencja*, red. A. Bielska-Brodziak, T. Pietrzykowski, S. Tkacz, Warszawa 2022, s. 25–27. Tego rodzaju konwencja terminologiczna znajduje zatem ugruntowanie w dyskursie naukowym.

<sup>2</sup> Zob. np. L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2006, s. 159–160.

<sup>3</sup> Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 268.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> W pewnym uproszczeniu przyjmuje się, że koncepcja semantyczna (klaryfikacyjna) wykładni nie widzi potrzeby dokonywania interpretacji, jeśli dany przepis nie budzi wątpliwości, podczas gdy „orientacja derywacyjna z kolei funkcjonuje na podstawie zasady *omnia sunt interpretanda*” – tak M. Stambulski, *Wiadomość od cesarza. Pojęcie prawa w teorii analitycznej i postanalitycznej*, Warszawa 2020, s. 142.

<sup>6</sup> Należy podkreślić, że spór ten ma szczególnie istotne znaczenie zwłaszcza w wymiarze praktycznego stosowania prawa, a więc w ramach wykładni operatywnej. Zob. L. Leszczyński, *Clara non sunt*

publikacji<sup>7</sup> jego rozwiązanie wydaje się raczej odległą perspektywą, a rozważając naturę problemu, można zastanawiać się, czy nie jest on w istocie rzeczy aporetyczny. Niemniej jednak celem nauki jest podejmowanie prób wyjaśnienia pewnych zagadnień<sup>8</sup> i rozwiązania danych problemów<sup>9</sup>, stąd mając na uwadze obecny stan dyskursu, wydaje się uzasadnione kontynuowanie wysiłku na rzecz przybliżenia się do zrozumienia i wykrystalizowania przedmiotowej maksymy.

Jednocześnie *a limine* należy zaznaczyć, że niniejszy artykuł bynajmniej nie aspiruje do definitywnego i całkowitego rozstrzygnięcia toczącego się sporu na temat prawdziwości zasady *clara non sunt interpretanda* bądź *omnia sunt interpretanda*, względnie wyższości jednej nad drugą. Tego rodzaju cel badawczy wymagałby znacznie szerszych rozważań, stanowiąc wdzięczny temat na monografię książkową. Celem niniejszego artykułu jest natomiast wyjaśnienie, jakie konsekwencje (przynajmniej niektóre) mogą wiązać się z maksymą *clara non sunt interpretanda*, do czego ma służyć jej skonfrontowanie z heurystykami wydania sądów wyróżnianymi w psychologii<sup>10</sup>. Spojrzenie na paremię *clara non sunt interpretanda* przez nieco inny pryzmat – myślenia heurystycznego – może bowiem rzucić nowe światło na istniejący od dłuższego czasu problem. W celu zapewnienia przejrzystości i dyscypliny wywodu dalsze rozważania zostały ustrukturyzowane zasadniczo w trzy części tematyczne. W pierwszej, w sposób zwięzły zostanie zarysowana zasada *clara non sunt interpretanda* wraz z najważniejszymi argumentami krytycznymi podnoszonymi wobec niej. Ukazane zostanie, co można rozumieć poprzez tę zasadę w świetle prowadzonego w Polsce dyskursu naukowego. Druga część poświęcona jest przedstawieniu heurystyk wydawania sądów. Jako że materia ta genetycznie wychodzi z psychologii, jej wytłumaczenie w publikacji z zakresu nauk prawnych stanowi swoisty warunek konieczny dla zrozumiałości i czytelności prowadzonego wywodu. W trzeciej części analizie poddane zostanie zagadnienie, czy heurystyki wydawania sądów mogą wiązać się z zasadą *clara non sunt interpretanda*. W przypadku odpowiedzi pozytywnej

---

*interpretanda* czy *omnia sunt interpretanda* – kontekst wykładni operatywnej, w: *Wykładnia prawa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. J. Potrzebszcz, B. Liżewski, Lublin 2019, s. 13–22.

<sup>7</sup> Lapidarnego przeglądu stanu polskiej nauki w tym zakresie dokonuje K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010, s. 187 i nn.

<sup>8</sup> K.R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1992, s. 249.

<sup>9</sup> L. Laudan, *Progress and Its Problems: Towards a Theory of Scientific Growth*, Berkeley–Los Angeles–London 1977, s. 11 i nn.

<sup>10</sup> Wykorzystanie badań z psychologii, w tym heurystyk wydawania sądów, w naukach prawnych staje się coraz częściej praktykowane. Zob. m.in. R. Korobkin, *Daniel Kahneman's Influence on Legal Theory*, *Loyola University Chicago Law Journal* 2013, t. 44, s. 1349–1356; Ch.W. Murdock, B. Sullivan, *What Kahneman Means for Lawyers: Some Reflections on Thinking, Fast and Slow*, *Loyola University Chicago Law Journal* 2013, t. 44, s. 1377–1399.

zachodzi konieczność zbadania związków pomiędzy nimi. Samo stwierdzenie korelacji pomiędzy paremią *clara non sunt interpretanda* a myśleniem heurystycznym nie wyjaśnia bowiem, jakie relacje zachodzą między nimi. W ramach prowadzonej analizy zbadane zostaną także skutki przyjęcia jako założenia tej zasady w świetle heurystyk wydawania sądów.

### **1. Zarys zasady *clara non sunt interpretanda* i wybranych problemów z nią związanych**

Paremia *clara non sunt interpretanda* oznacza, że to, co jest zrozumiałe, nie wymaga interpretacji<sup>11</sup>. *Prima facie* można by odnieść wrażenie, że jej znaczenie jest jednoznaczne i nie powinno budzić wątpliwości. Jednak wnioszek taki byłby nazbyt pochopny, gdyż prowadzona w polskiej doktrynie dyskusja ujawniła semantyczną ambiwalencję tej maksymy<sup>12</sup>. Jak zauważa Maciej Zieliński, zasada *clara non sunt interpretanda* ma semiotycznie dwoisty charakter, gdyż może być pojmowana opisowo i dyrektywalnie<sup>13</sup>. W znaczeniu opisowym stanowi ona zdanie stwierdzające zajście jakichś faktów, podczas gdy w znaczeniu dyrektywalnym pełni funkcję normatywną, mającą rzutować na sposób postępowania<sup>14</sup>. W rzeczywistości jednak zarówno opisowe, jak i dyrektywalne rozumienie tej zasady obejmuje szereg wariantów szczegółowych. W ramach opisowego jej ujęcia Maciej Zieliński dostrzega siedem możliwości:

- 1) opis konkretnych zachowań się jakichś podmiotów,
- 2) opis zachowań regularnie powtarzających się w jakiejś grupie podmiotów,
- 3) wzorzec zachowań możliwy do dyrektywalnego (normatywnego) narzucania podmiotom dokonującym interpretacji,
- 4) stwierdzenie, że ze względów faktycznych nie ma potrzeby interpretacji (ewentualnie dalszej interpretacji), gdyż sens danego tworu kulturowego jest jasny (obiektywnie lub dla kogoś) – w tym wariantcie znaczenie tej zasady pokrywa się z paremią *interpretatio cessat in claris*,
- 5) stwierdzenie, że ze względów faktycznych interpretacja jakichś znaków jednoznacznie sformułowanych nie wymaga znacznego wysiłku w celu ich zrozumienia,

---

<sup>11</sup> *Verbatim et literatim* przedmiotową paremię można by przetłumaczyć jako „to co jasne, nie jest interpretowane”.

<sup>12</sup> L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 51–59.

<sup>13</sup> M. Zieliński, *Aspekty zasady...*, s. 176.

<sup>14</sup> Tamże, s. 176–177.

- 6) stwierdzenie faktyczne, że nie powstała „sytuacja wykładni”,
- 7) definicja cząstkowa wyznaczająca sens zwrotu „interpretacja”<sup>15</sup>.

Również w ramach dyrektywalnego sposobu rozumienia Zieliński wyróżnia dwie możliwości, ujmujące tę zasadę jako dyrektywę celowościową zalecającą określone postępowanie w procesie interpretacji lub jako normę postępowania obowiązującą w danym środowisku (w skrajnej postaci wiążącą interpretatora jako norma prawną)<sup>16</sup>. Powyższe wyliczenie ukazuje rozległy zakres treściowy przedmiotowej zasady oraz dobitnie dowodzi, że sposób jej pojmowania w polskim dyskursie prawnym daleki jest od jednomyślności. Ponadto niektóre z wariantów można odnosić do specyficznych koncepcji występujących w teorii prawa, czego przykładem może być rozumienie tej zasady jako wyrazu braku zmaterializowania się „sytuacji wykładni”. „Sytuacja wykładni” przeciwstawiana jest wówczas sytuacji jasności, którą w nauce określa się jako sytuację izomorfii<sup>17</sup> bądź bezpośredniego rozumienia<sup>18</sup>.

Koncepcja bezpośredniego rozumienia<sup>19</sup> Jerzego Wróblewskiego<sup>20</sup> wydaje się organicznie związana z zasadą *clara non sunt interpretanda*, na co on sam *explicite* uwagę zwraca, podkreślając pragmatyczny wymiar posługiwania się językiem prawnym, gdyż „ten sam tekst w różnych kontekstach raz może być jasny, innym razem

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 176.

<sup>16</sup> Tamże, s. 176–177.

<sup>17</sup> Sytuację izomorfii przeciwstawił sytuacji wykładni pierwotnie Kaarle Makkonen, chociaż przy samym pojęciu izomorfii autor ten odwołuje się w przypisie do fińskojęzycznej publikacji Uuno Saarnio pt. „Arvo ja eettillisyyt” (Wert und Ethik) z 1944 r. Zob. K. Makkonen, *Zur Problematik der juridischen Entscheidung*, Turku 1965, s. 78–79.

<sup>18</sup> „Bezpośrednie rozumienie” stanowi pojęcie wprowadzone do polskiego prawoznawstwa przez Jerzego Wróblewskiego w 1959 r. i następnie systematycznie rozwijane w kolejnych pracach tego autora. Już wówczas Wróblewski w sposób dychotomiczny przeciwstawiał je interpretacji, stwierdzając, że organy stosujące normę prawną mogą czynić to dwojako: „albo na podstawie bezpośredniego jej rozumienia, albo po poddaniu jej procesowi wykładni w celu ustalenia (czy skonstruowania) odpowiedniego wzoru zachowania się”, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 115.

<sup>19</sup> Ilekroć w niniejszym artykule użyto sformułowania „bezpośrednie rozumienie”, mowa o znaczeniu tego pojęcia w świetle poglądów Jerzego Wróblewskiego. Poczynienie niniejszego zastrzeżenia wydaje się konieczne wobec spotykanych wśród filozofów prawa poglądów, jakoby „każdy rodzaj rozumienia, a w szczególności rozumienie krytyczne, posiada pewien przynajmniej rys bezpośredniości” – tak J. Stelmach, *Hermeneutyka negatywna*, w: B. Brożek, M. Heller, J. Stelmach, *Spór o rozumienie*, Kraków 2019, s. 138.

<sup>20</sup> Wróblewski wskazując, że bezpośrednie zrozumienie można nazwać sytuacją izomorfii, tłumaczy, że występuje wówczas „pełna odpowiedniość między normą w jej bezpośrednim rozumieniu przez organ państwa a sytuacją wymagającą rozstrzygnięcia, czy też faktem, o którego konsekwencjach ma się orzec”, J. Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 11.

zaś może wymagać wykładni<sup>21</sup>. Stwierdzenie jasności polega na tym, że „tekst prawny jest rozumiany bezpośrednio, na gruncie dyrektyw językowych bezpośredniego rozumienia”, które należą do lingwistyki, a nie prawoznawstwa, podczas gdy w sytuacji wykładni dyrektywy te nie są wystarczające<sup>22</sup>. Tym samym bezpośrednie rozumienie determinowane będzie głównie językiem powszechnym, naturalnym<sup>23</sup>. Rzecz jasna oprócz posiadania przez interpretatora kompetencji językowych w zakresie języka powszechnego (etnicznego), na bezpośrednie rozumienie przez niego tekstu prawnego wpływać będą również posiadane kompetencje w zakresie prawa. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że kompetencje językowe w zakresie zrozumienia tekstu prawnego zdeterminowane są wiedzą prawniczą, oboznaniem i dotychczasowym doświadczeniem w obcowaniu z prawem i determinującym go językiem prawnym<sup>24</sup>. Według Wróblewskiego praktyka sądowego stosowania prawa opiera się na paremiach *clara non sunt interpretanda* oraz *interpretatio cessat in claris*, a jasność (*claritas*) „jest funkcją sytuacji użycia tekstu prawnego, włączając w to, rzecz prosta, użytkownika”<sup>25</sup>.

Tomasz Spyra wiąże z kolei maksymę *clara non sunt interpretanda* z zasadą jednoznaczności stanowiącej „uproszczone sformułowanie językowej granicy wykładni”, mianowicie że to, co jest jasne, nie podlega interpretacji<sup>26</sup>. Autor ten, mając na uwadze możliwość dwojakiego rozumienia zasady jednoznaczności, gdzie jedną z możliwości jest pojmowanie jej jako zakazu interpretacji, utożsamia go właśnie z paremią *clara non sunt interpretanda*<sup>27</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że enumeracja zwłaszcza opisowych wariantów rozumienia zasady *clara non sunt interpretanda*, wyszczególnianych przez Zielińskiego,

<sup>21</sup> J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 59.

<sup>22</sup> J. Wróblewski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Łódź 1984, s. 137.

<sup>23</sup> Jak zauważa Maciej Zieliński, język naturalny „powstaje w sposób żywiołowy, niezależny od czyjejś woli, a reguły językowe, które można sformułować dla opisu pewnych prawidłowości językowego zachowania się, nawet formułowane *expressis verbis*, w gruncie rzeczy nie kształtują tych prawidłowości, a tylko je odtwarzają”, M. Zieliński, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972, s. 6.

<sup>24</sup> Kazimierz Opalek i Jerzy Wróblewski, wyjaśniając wrażenie „bezpośredniości”, wskazują, że wynika ono z posłużenia się elementarnymi dyrektywami języka prawnego, które są tak mocno *implicite* zakorzenione, „że nie są w żaden sposób wyodrębnione w refleksji prawniczej”, K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 231.

<sup>25</sup> J. Wróblewski, *Rozumienie prawa...*, s. 59.

<sup>26</sup> T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Zakamycze 2006, s. 36–37.

<sup>27</sup> Drugą możliwością rozumienia zasady jednoznaczności jest zakaz używania innych interpretacji niż wykładnia językowa, którą Tomasz Spyra sprowadza do paremii *interpretatio cessat in claris*, tamże, s. 37.

nie ma charakteru rozłącznego, gdyż wskazywane przez tego autora możliwości zębiają się. Przykładowo stwierdzenie, że ze względów faktycznych nie ma potrzeby interpretacji, gdyż sens danego tworu kulturowego jest jasny (czyli pkt 4), stanowi *conditio sine qua non* wystąpienia sytuacji izomorfii, co jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że nie powstaje sytuacja wykładni (czyli pkt 6 spośród opisowych wariantów pojmowania tej maksymy, wymienianych przez Zielińskiego). Tego rodzaju spostrzeżenie pozwala przyjąć, że w istocie rzeczy – pomimo istniejących różnic – zachodzące rozbieżności nie są aż tak dalekie, jak pierwotnie można by wnosić z obecności aż tylu różnych możliwości. Raczej niektóre z nich koncentrują się tylko na odmiennych aspektach tej zasady, co w żadnym wypadku nie wpływa na odmiennosc jej treści. Poczyniona refleksja ułatwia wyartykułowanie cech wspólnych przedmiotowej maksymy, co na potrzeby dalszych rozważań wydaje się wręcz niezbędne. Esencją zasady *clara non sunt interpretanda* jawi się stan jasności, który w praktyce – w sytuacji rzeczywistego stosowania prawa<sup>28</sup> – oznacza przeświadczenie o zrozumiałości danego przepisu do zaistniałego w tej praktyce stosowania prawa stanu faktycznego. Wówczas nie jest konieczne podejmowanie wysublimowanych rozumowań prawniczych, skoro analizowany przepis wydaje się jasny. Taka krótka konstatacja zdaje się oddawać istotę przedmiotowej maksymy.

Jednocześnie istota tej zasady jest kwestionowana przez zwolenników stanowiska, że przeświadczenie o jasności określonego przepisu<sup>29</sup> stanowi już *per se* wyraz pewnej interpretacji<sup>30</sup>. W tym miejscu uwidacznia się doskonale oś, wokół której przebiega spór dotyczący paremii *clara non sunt interpretanda*. Krytyczne głosy argumentują, że jakiegokolwiek zrozumienie przepisu wymaga przeprowadzenia jakiegokolwiek interpretacji, bez której nie można pojąć czegokolwiek. Nie podejmując dygresji prowadzącej do badania zasadności odmiennej zasady *omnia sunt interpretanda* – gdyż nie jest celem niniejszego artykułu podejmowanie próby całkowitego rozstrzygnięcia występującego w tym zakresie sporu – można poprzestać na wrażeniu, że podnoszone w dyskursie argumenty odnoszą się do różnych wymiarów interpretacji. Ogólne pojęcie interpretacji – określane w prawoznawstwie synonimicznie również

<sup>28</sup> A więc płaszczyzny operatywnej, w przeciwieństwie do płaszczyzny doktrynalnej. Jednocześnie zaznaczyć należy, że celowo w tym miejscu zaniechano użycia terminu „wykładnia operatywna”, aby uniknąć swoistego błędnego koła, jakie sugerowałoby przy określaniu stosunku paremii *clara non sunt interpretanda* do wykładni posługiwanie się na wstępie terminem „wykładnia operatywna”.

<sup>29</sup> Samo pojęcie jasności tekstu prawnego również może być różnie rozumiane, będąc niekiedy w nauce odróżniane od jego czytelności, gdzie obu terminom nadaje się stopniowalny charakter – tak A. Choduń, *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca edukacyjna*, Krytyka Prawa 2018, nr 3, s. 230–231.

<sup>30</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 54–57.

mianem wykładni<sup>31</sup> i różnie rozumiane<sup>32</sup> – może odnosić się do różnych przedmiotów, co skutkuje objęciem różnym zakresem desygnatów, prowadząc w rezultacie do różnych rodzajów interpretacji.

Jerzy Wróblewski wyróżnia w tym kontekście interpretację *sensu largissimo*, która oznacza rozumienie wszelkich przedmiotów kulturowych, interpretację *sensu largo*, której używa się w odniesieniu do wyrażen języka mówionego lub pisanego (w tym również do tekstów prawnych), oraz interpretację *sensu stricto* – polegającą na usuwaniu wątpliwości, jakie powstają co do właściwego znaczenia tekstu prawnego rozumianego w jakimś bezpośrednim znaczeniu<sup>33</sup>. Maciej Zieliński uzupełnia możliwe rodzaje wykładni w zależności od ich zakresu o interpretację *sensu strictissimo*, pojmowaną jako zespół czynności rozpoczynający się dopiero od momentu, w którym stosuje się dyrektywy pozajęzykowe<sup>34</sup>. Jak widać, samo pojęcie wykładni jest zdecydowanie bardziej labilne semantycznie niż możliwe rozumienie zasady *clara non sunt interpretanda*. Odnosząc powyżej przytoczony podział do toczącej się dyskusji w przedmiocie poprawności analizowanej tu maksymy, można w sposób ostrożny – w charakterze hipotezy badawczej, której weryfikacja bądź falsyfikacja wykraczałaby poza ramy i cele badawcze niniejszego artykułu – wnosić, że interpretacja, o której w niej mowa w kontekście stosowania prawa<sup>35</sup>, nawiązuje do wykładni *sensu stricto* lub nawet *strictissimo*, podczas gdy argumenty na rzecz stanowiska *omnia sunt interpretanda* wydają się osadzone na interpretacji *sensu largissimo* lub *largo*<sup>36</sup>. Przy takim założeniu paremia *clara non sunt interpretanda* nie zostaje zdyskredytowana *a limine*, nadając się potencjalnie do obrony. Podkreślić przy tym należy, że odróżnienie bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego od interpretacyjnego jest sporne, na co zwracał uwagę już w 1966 r. Jerzy Wróblewski, zauważając, że

<sup>31</sup> J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 112.

<sup>32</sup> Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa–Poznań 1977, s. 95.

<sup>33</sup> J. Wróblewski, *Rozumowania prawnicze w wykładni prawa*, w: J. Wróblewski, *Pisma wybrane*, wybór i wstęp M. Zirk-Sadowski, Warszawa 2015, s. 138–139 (tekst opublikowany pierwotnie w *Studiach Prawno-Ekonomicznych* 1970, t. 4, s. 7 i nn.).

<sup>34</sup> M. Zieliński, *Aspekty zasady...*, s. 185.

<sup>35</sup> Paremia *clara non sunt interpretanda* wyjęta z kontekstu nie musi przecież ograniczać się wyłącznie do problematyki tekstu prawnego, gdyż jej literalna treść w żaden sposób tego nie determinuje. W kontekście prawnym zasada ta oznacza, że możliwe jest „ustalenie treści normy generalnej i abstrakcyjnej właściwej dla rozstrzygnięcia danej sprawy, na podstawie której określi się konsekwencje prawne ustalonego stanu faktycznego”, co jest właśnie celem wykładni, bez konieczności podejmowania takowej wykładni. Zob. A. Redelbach, *Wstęp do nauk o prawie*, Poznań 1992, s. 83.

<sup>36</sup> Jerzy Wróblewski wiąże pojęcia wykładni *largissimo sensu*, *sensu largo* oraz *sensu stricto* odpowiednio z wykładnią humanistyczną, wykładnią derywacyjną (semantyczną) oraz klasyfikacyjną (pragmatyczną). J. Wróblewski, *Rozdział 11. Zagadnienia stosowania prawa i wykładni prawa*, w: *Prawo – metodologia, filozofia, teoria prawa*, red. K. Opalek, J. Wróblewski, Warszawa 1991, s. 250–251.

rzeczony podział rozumienia „zakłada takie ustalenie (konwencjonalne) znaczenia terminu «interpretacja»», przy którym mamy z nią do czynienia tylko wówczas, gdy podmiot dochodzi do ustalenia znaczenia (względnie uzasadnia przyjęte znaczenie) poprzez dyrektywy interpretacyjne<sup>37</sup>.

Nie odrzucając tym samym omawianej maksymy<sup>38</sup>, można na potrzeby dalszego wyводу przyjąć, że jej istota sprowadza się do wyciągnięcia wniosku o zgodności i adekwatności danej normy prawnej do ocenianego stanu faktycznego bez konieczności podejmowania bardziej zaawansowanych procesów intelektualnych, które w jej świetle stanowią właśnie przedmiotową interpretację. Czyniąc takie założenie, można przejść do przedstawienia, czym są heurystyki wydawania sądów, aby następnie móc dokonać analizy zasady *clara non sunt interpretanda* przez ich pryzmat.

## 2. Heurystyki wydawania sądów – istota i geneza

Heurystyki<sup>39</sup> wydawania sądów zyskały na znaczeniu w psychologii za sprawą badań, jakie od lat 70. XX w. prowadzili Amos Tversky i Daniel Kahneman. Badacze ci zajmowali się problematyką podejmowania decyzji w warunkach niepewności, początkowo skupiając się na ocenianiu prawdopodobieństwa określonych zdarzeń<sup>40</sup>. Przeprowadzone przez nich badania pozwoliły im na postawienie tezy, że ludzie przy podejmowaniu decyzji kierują się heurystykami, których są trzy rodzaje: dostępności (*availability*)<sup>41</sup>,

<sup>37</sup> J. Wróblewski, *Zagadnienie jednolitości i pewności rozumienia tekstów prawnych*, w: Jerzy Wróblewski, *Pisma...*, s. 160 (artykuł opublikowany pierwotnie w *Państwo i Prawo* 1966, z. 3, s. 539 i nn.).

<sup>38</sup> Niezależnie od stosunku do tej maksymy na obecnym etapie rozwoju wydaje się ona stanowić immanentny element polskiej kultury prawnej, pełniąc określone funkcje w interpretacji prawniczej, T. Gizbert-Studnicki, *Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie naukowym*, w: *Studia z filozofii i prawa*, t. 2, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 74.

<sup>39</sup> Podstawowe znaczenie terminu „heurystyka” w języku polskim oznacza: 1. „umiejętność wykrywania nowych faktów i zależności między faktami, dzięki którym możliwe jest stawianie nowych hipotez i poznawanie nowych prawd”, 2. „umiejętność wyszukiwania i gromadzenia faktów historycznych”, za: *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, red. B. Dunaj, Warszawa 2001, s. 304. Podkreślić wszak należy, że pojęcie heurystyki nie cechuje się semantyczną jednolitością i może odsyłać do różnych znaczeń, często autonomicznych w ramach określonych dziedzin, takich jak informatyka czy właśnie psychologia. W związku z tym konieczne jest sprecyzowanie w tym miejscu, czym są heurystyki w rozumieniu, do którego odwołują niniejsze rozważania.

<sup>40</sup> A. Tversky, D. Kahneman, *Belief in the Law of Small Numbers*, *Psychological Bulletin* 1971, t. 76, nr 2, s. 105–110.

<sup>41</sup> A. Tversky, D. Kahneman, *Availability: A Heuristic for Judging Frequency and Probability*, *Cognitive Psychology* 1973, t. 5, nr 2, s. 207–232; *ciż*, *Judgment under Uncertainty: Heuristics and Biases. Biases*

reprezentatywności (*representativeness*)<sup>42</sup> oraz zakotwiczenia i dostosowania (*adjustment and anchoring*)<sup>43</sup>.

Heurystykę dostępności doskonale ilustruje przykład powoływany przez Kahnemana dosyć późno<sup>44</sup>, gdyż odnoszący się do 23 zamachów bombowych w komunikacji miejskiej w Izraelu, mających miejsce między grudniem 2001 a wrześniem 2004 r., których ofiarami padło 236 osób<sup>45</sup>. Zważywszy, że w Izraelu zwykle z autobusów korzystało 1,3 miliona osób dziennie, to zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa ryzyko poniesienia śmierci wskutek takiego zamachu było niskie. Kahneman zauważa, że w tym czasie ludzie unikali jednak autobusów oraz miejsc, gdzie się one zatrzymywały, mając w pamięci działające na emocje wspomnienia zamachów<sup>46</sup>. Oddziaływanie tych wspomnień skutkowało przypisywaniem nadmiernego stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia pewnych zdarzeń. Mechanizm ten polega na tym, że z uwagi na dostępność określonych informacji – ze względu na ich stosunkową nowość (gdy odnosiły się do niedawnych wydarzeń) oraz potencjał oddziaływania na emocje – umysł ludzki przypisuje im nadmierne, wręcz decydujące znaczenie. W uproszczeniu można stwierdzić, że pewne dostępne w umyśle informacje mają charakter determinujący zachowanie jednostki – na tym właśnie polega heurystyka dostępności.

Kahneman wyjaśnia powody takiego stanu rzeczy poprzez odwołanie się do wyróżnianych w psychologii dwóch systemów odpowiedzialnych za postrzeganie i poznawanie rzeczywistości. System 1 opiera się na intuicji, funkcjonując „szybko, automatycznie, bez wysiłku, skojarzeniowo, i trudno go kontrolować lub modyfikować” [tłum. P.O.], natomiast system 2 opiera się na rozumowaniu, stąd jest on wolniejszy, ale ma charakter świadomego, umyślnego procesu i wymaga większego

---

*in Judgments Reveal Some Heuristics of Thinking under Uncertainty*, Science. New Series 1974, t. 185, nr 4157, s. 1128–1130.

<sup>42</sup> D. Kahneman, A. Tversky, *Subjective Probability: A Judgement of Representativeness*, w: *Judgement under Uncertainty: Heuristics and Biases*, red. D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky, Cambridge 1982, s. 32–47.

<sup>43</sup> A. Tversky, D. Kahneman, *Judgment under Uncertainty: Heuristics and Biases. Biases in Judgments Reveal Some Heuristics of Thinking under Uncertainty*, Science. New Series 1974, t. 185, nr 4157, s. 1128–1130.

<sup>44</sup> We wcześniejszych badaniach Kahneman i Tversky oczywiście posłużyli się licznymi innymi przykładami dowodzącymi heurystyki dostępności, a wybór opisywanego tu przypadku podyktowany jest jego prostotą oraz łatwością oddziaływania na wyobraźnię, doskonale bowiem tłumaczy, na czym polega myślenie heurystyczne w tym aspekcie.

<sup>45</sup> D. Kahneman, *Thinking Fast and Slow*, Dublin 2024, s. 367.

<sup>46</sup> Sam Kahneman przyznaje, że pomimo świadomości nikłego prawdopodobieństwa wystąpienia określonego zdarzenia (autor ten *explicite* wskazuje o wiele większe ryzyko odniesienia obrażeń wskutek zwykłego wypadku samochodowego niż w rezultacie zamachu) on sam również czuł dyskomfort, gdy znajdował się blisko przystanków, nawet podróżując autem, tamże, s. 367–368.

wysiłku intelektualnego<sup>47</sup>. Istota różnicy pomiędzy tymi dwoma systemami sprowadza się do tego, że system 1 generuje wrażenia (*impressions*), które mają charakter niedobrowolny, podczas gdy system 2 odpowiedzialny jest za formułowanie osądów (*judgments*), niezależnie od tego, czy opierają się one na wrażeniach, czy na świadomym zamierzonym rozumowaniu, aczkolwiek zaznaczyć należy, że gdy dokonywane osądy pokrywają się z wrażeniami, to mogą mieć one charakter intuicyjny<sup>48</sup>. Na podstawie tego podziału Kahneman tłumaczy, że system 2 może „wiedzieć” o niskim prawdopodobieństwie zamachu, natomiast ta świadomość nie wystarcza do wyeliminowania oddziaływania systemu 1, który opiera się nie tylko na intuicji, ale i na emocjach<sup>49</sup>. Tym samym pod wpływem systemu 1 ludzie mogli przejawiać obawy i awersję do przebywania w pobliżu autobusów, gdyż w momencie zbliżania się do nich pojawiały się w mózgu wyraziste obrazki niedawnych wydarzeń.

Heurystyka zakotwiczenia i dostosowania polega na formułowaniu osądów przy pomocy danych wyjściowych, które ukierunkowują myślenie. Pierwotnie efekt zakotwiczenia został przez Kahnemana i Tversky'ego ukazany przy pomocy wartości liczbowych, stanowiących jako punkt wyjścia przysłowiową „kotwicę” determinującą szacowanie wartości docelowej. Zakładana wartość bywa bowiem dostosowywana do wartości wyjściowej. Jedno z badań tych autorów ilustrujących przywołane zjawisko polegało na zapytaniu ankietowanych osób o odsetek państw afrykańskich wśród członków Organizacji Narodów Zjednoczonych<sup>50</sup>. Zaznaczyć przy tym należy, że badanym osobom podano wartości liczbowe określone na podstawie zmanipulowanego koła fortuny, które pokazywało jedynie wyniki 10 lub 65, z zadaniem określenia, czy procentowa liczba państw afrykańskich wśród członków ONZ jest większa czy mniejsza od podanej wartości i następnie wskazania jej szacowanej wartości. Osoby biorące udział w badaniu, które otrzymały jako liczbę wyjściową 10, szacowały odsetek państw afrykańskich na 25%, podczas gdy ankietowani, którzy zetknęli się z liczbą 65, szacowali średnio współczynnik krajów afrykańskich w ONZ na 45%. Badanie to dowodzi, że wartość wyjściowa determinuje kierunek myślenia, gdyż względem niej następuje dostosowanie szacowanej wartości końcowej<sup>51</sup>. Mimo że oryginalne badania nad heurystykami odnosiły się do liczb, to wydaje się, że nie ma przeszkód, aby wykazany w nich mechanizm miał miejsce również w odniesieniu

---

<sup>47</sup> D. Kahneman, *Maps of Bounded Rationality: A Perspective on Intuitive Judgment and Choice*, Prize Lecture, 8.12.2002, s. 450–451, <https://www.nobelprize.org/uploads/2018/06/kahnemann-lecture.pdf> [dostęp: 20.02.2025 r.].

<sup>48</sup> Tamże, s. 451.

<sup>49</sup> D. Kahneman, *Thinking, Fast...*, s. 368.

<sup>50</sup> A. Tversky, D. Kahneman, *Judgment under Uncertainty...*, s. 1128.

<sup>51</sup> Tamże.

do sytuacji, w których rolę kotwicy (tj. informacji ukierunkowującej myślenie) pełni element nieprzyjmujący wartości liczbowej, co potwierdza zresztą sam Kahneman w innej swojej publikacji opracowanej wspólnie z Shane'm Frederickiem<sup>52</sup>. Stąd jak najbardziej takie myślenie heurystyczne może mieć miejsce w obszarze stosowania prawa, na co zresztą zwraca się uwagę już nawet w polskim piśmiennictwie, gdzie natrafić można na opinie głoszące, że „pozanormatywnym determinantem decyzji sędziowskiej będzie heurystyka zakotwiczenia”<sup>53</sup>.

Heurystykę reprezentatywności można natomiast postrzegać w kategoriach pewnej postaci rozumowania *per analogiam*, aczkolwiek utożsamianie każdego przypadku *argumentum a simile* z myśleniem heurystycznym byłoby oczywiście nadużyciem. Nie każde wnioskowanie z podobieństwa musi przecież stanowić heurystykę wydawania sądów. W przypadku heurystyki reprezentatywności myślenie polega na dostrzeżeniu określonego podobieństwa w pewnym elemencie do innego elementu, mającego w danej sytuacji charakter wzorcowy. Wybiera się wówczas „rezultaty według stopnia, w którym te rezultaty odpowiadają koniecznym cechom” [tłum. P.O.]<sup>54</sup>. Tversky i Kahneman argumentują, że „kiedy A jest w wysokim stopniu charakterystyczne dla B, to prawdopodobieństwo, że A pochodzi od B będzie uważane za wysokie” [tłum. P.O.]<sup>55</sup>. Tłumaczą oni, że heurystyka reprezentatywności polega na wyborze wyniku (np. zawodu), który jest najbardziej reprezentatywny dla informacji posiadanych na wstępie dokonywania oceny (np. opisu osoby), czego przykładem może być założenie, że określona osoba jest bibliotekarzem, gdy opis jej osobowości pasuje do stereotypowego wizerunku bibliotekarza, nawet gdy opis ten jest niedostateczny, niewiarygodny czy staromodny<sup>56</sup>.

Powyższa charakterystyka poszczególnych rodzajów heurystyk wyróżnionych przez Tversky'ego i Kahnemana pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków ogólnych. Myślenie heurystyczne ma charakter skrócony, gdyż koncentruje się na jednej, względnie kilku informacjach związanych z danym stanem faktycznym, jeżeli pozwalają one na sformułowanie osądu. Informacje te służą do podjęcia decyzji, dlatego też pomijają się inne informacje. Takie uwarunkowanie wynika z wewnętrznego

<sup>52</sup> Piszą oni: „heuristics share a common process of attribute substitution and are not limited to questions about uncertain events”, D. Kahneman, S. Frederick, *Representativeness Revisited: Attribute Substitution in Intuitive Judgment*, w: *Heuristics and Biases. The Psychology of Intuitive Judgment*, red. T. Gilovich, D. Griffin, D. Kahneman, Cambridge 2002, s. 81.

<sup>53</sup> Tak A. Korzeniewska-Lasota, A. Sarnowska, *Pozastawowe psychologiczne determinanty orzeczeń sądowych*, *Studia Warmińskie* 2014, t. 51, s. 235.

<sup>54</sup> D. Kahneman, A. Tversky, *On the Psychology of Prediction*, w: *Judgement under Uncertainty: Heuristics and Biases*, red. D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky, Cambridge 1982, s. 48.

<sup>55</sup> A. Tversky, D. Kahneman, *Judgment under Uncertainty...*, s. 1124.

<sup>56</sup> Tamże, s. 1126.

przekonania o właściwości wydawanego osądu na podstawie posiadanych informacji, na które skierowana została uwaga. Jak wynika z powyższych rozważań, przekonanie to może mieć różne źródło, począwszy od stosunkowej nowości (efekt „świeżości”), oddziaływania na emocje, po pewnego rodzaju odwoływanie się do utartych w świadomości wyobrażeń stanowiących skutek doświadczeń w danym kręgu kulturowym. Przekonanie to skutkuje dokonaniem oceny danej sytuacji bez konieczności przechodzenia do dalszej analizy. Dzięki takiemu mechanizmowi heurystyki wydawania sądów upraszczają proces myślowy, pozwalając na szybsze podjęcie decyzji<sup>57</sup>. Niektórzy badacze dostrzegają w tym ogromną zaletę myślenia heurystycznego<sup>58</sup>. Jednakże, jak zauważyli już Tversky i Kahneman, taki *modus operandi*, pomimo pewnej użyteczności, może prowadzić do błędów<sup>59</sup>.

### 3. Analiza zasady *clara non sunt interpretanda* przez pryzmat heurystyk wydawania sądów

Powyższa lapidarna prezentacja wyjaśnia dostatecznie – w świetle celów niniejszego artykułu – mechanizm działania heurystyk wydawania sądów, ukazując zarazem sedno myślenia heurystycznego. Przedstawiwszy zarys heurystyk wydawania sądów, można przejść do analizy z punktu widzenia zasady *clara non sunt interpretanda*.

*Prima facie* można by odnieść wrażenie, że odniesienie myślenia heurystycznego do stanowiącej przedmiot niniejszych rozważań paremii jest problematyczne. Takie mniemanie wynika z zaistniałej okoliczności, że maksyma *clara non sunt interpretanda* dotyczy przepisu (ewentualnie wynikającej z niego normy)<sup>60</sup>, podczas

<sup>57</sup> G. Gigerenzer, J. Czerlinski, L. Martignon, *How Good Are Fast and Frugal Heuristics?*, w: *Heuristics and Biases. The Psychology of Intuitive Judgment*, red. T. Gilovich, D. Griffin, D. Kahneman, Cambridge 2002, s. 559.

<sup>58</sup> Zob. np. G. Gigerenzer, *The Intelligence of Intuition*, Cambridge 2023, s. 91 i nn.; G. Gigerenzer, H. Brighton, *Homo Heuristicus: Why Biased Minds Make Better Inferences*, *Topics in Cognitive Science* 2009, t. 1, s. 107–143.

<sup>59</sup> Piszą oni: „these heuristics are quite useful, but sometimes they lead to severe and systematic errors”, A. Tversky, D. Kahneman, *Judgment under Uncertainty...*, s. 1124.

<sup>60</sup> Kwestia tego, czy paremia *clara non sunt interpretanda* odnosi się do przepisów, czy też norm, stanowi pochodną występujących w nauce rozbieżności wokół tego, co jest przedmiotem interpretacji prawniczej. Niekiedy bowiem w literaturze mówi się o „wykładni norm”, co jednak nie wydaje się właściwe. Zob. Z. Ziemiński, *Teoria...*, s. 95. Natrafić można również na podejścia, które, dostrzegając istniejące rozbieżności, próbują abstrahować od nich poprzez stwierdzenie, że „przedmiotem wykładni zawsze będzie język, w którym są formułowane teksty prawne” – tak Z. Tobor, w: *Wstęp do prawoznawstwa*, red. J. Nowacki, Z. Tobor, Warszawa 1993, s. 189.

gdy heurystyki wydawania sądów dotyczą oceny danej sytuacji i wydawania na jej podstawie pewnych osądów. Należy jednak zauważyć, że przy pojmowaniu tej paremii jako stwierdzenia wyrazu adekwatności rozważanego przepisu prawnego do zaistniałego stanu faktycznego dokonuje się pewnego osądu<sup>61</sup>. Stąd pierwotne wrażenie o niedopasowaniu zestawiania heurystyk wydawania sądów do tej paremii ma w istocie rzeczy charakter pozorny. Maksyma *clara non sunt interpretanda* sama w sobie stanowi pewien osąd – rezultat pewnej oceny, zakończony jej sformułowaniem jako wniosku. Tym samym spojrzenie na przedmiotową zasadę przez pryzmat heurystyk wydawania sądów wydaje się jak najbardziej uprawnione. W związku z tym należy zastanowić się, czy paremia ta wiąże się z myśleniem heurystycznym. Innymi słowy, zasadniczy problem sprowadza się do pytania, czy paremia *clara non sunt interpretanda* ma, przynajmniej w jakimś stopniu, charakter heurystyczny? W znalezieniu odpowiedzi na tak postawione pytanie pomocne może być zidentyfikowanie pewnych podobieństw i elementów wspólnych między heurystykami wydawania sądów a wspomnianą maksymą. Powyżej zauważono, że maksyma ta sama w sobie stanowi wyraz pewnej oceny. Stwierdzenie, że skoro coś jest jasne, to nie wymaga interpretacji, jest dokonaniem osądu. W jaki sposób odbywa się dokonanie takiego osądu?

Zygmunt Ziemiński *expressis verbis* podnosi, że „wykładnia przepisów prawnych jest operacją myślową”, prowadzącą do ustalenia norm prawnych wynikających z tekstu prawnego<sup>62</sup>. Jeżeli przyjąć skrajne rozumienie paremii *clara non sunt interpretanda*, mianowicie, że skoro zachodzi jasność, nie ma wówczas wykładni, to zarazem wynika z tego, że owa operacja myślowa, jaka ma miejsce przy wykładni, nie następuje. Czy w takim razie stwierdzenie jasności odbywa się bez jakiegokolwiek myślenia? Wniosek taki należałoby odrzucić, gdyż konkluzja o klarowności, prowadząca w świetle analizowanej w niniejszym tekście zasady do zaniechania podejmowania interpretacji wobec braku jej potrzeby, wymaga pewnego zaangażowania myślenia, nawet jeżeli byłoby ono minimalne. Sformułowanie wniosku o jasności nie odbywa się przecież bez użycia rozumu, niczym odruchowa reakcja na bodziec, lecz zawsze wymaga pewnego wysiłku umysłowego. Jest to wszak myślenie skrócone, ograniczone względem operacji myślowych, jakie mają miejsce wówczas, gdy jest podejmowana wykładnia. Ergo, stwierdzenie jasności jako przesłanka aplikacji maksymy *clara non sunt interpretanda* odbywa się na podstawie

<sup>61</sup> Należy zaznaczyć, że dokonywanie osądu w postaci wniosku o właściwości danego przepisu dla rozpoznawanego stanu faktycznego ma miejsce niezależnie od tego, czy przyjmie się, że odbywa się ono przy pomocy bezpośredniego rozumienia, czy też w ramach wykładni w szerszym rozumieniu (interpretacji humanistycznej).

<sup>62</sup> Z. Ziemiński, *Teoria...*, s. 95.

myślenia uproszczonego i skróconego<sup>63</sup>. W tym miejscu nasuwa się podobieństwo do heurystyk wydawania sądów. Spoglądając z takiej perspektywy, można postrzegać zasadę *clara non sunt interpretanda* jako przejaw myślenia heurystycznego. Niniejsze spostrzeżenie wymaga zarazem rozważenia, jakie skutki z niego wynikają.

Wniosek o powiązaniu analizowanej paremii z heurystykami wydawania sądów implikuje możliwość rozciągnięcia konsekwencji rozumowania heurystycznego na tę paremię. Stwierdzając, że zasada *clara non sunt interpretanda* może stanowić rezultat myślenia heurystycznego, można założyć, że w pewnych przypadkach stanowi ona błędne założenie, prowadząc do nieprawidłowych rezultatów. Skoro bowiem ryzyko błędów poznawczych wpisane jest w heurystyki wydawania sądów, to wykazanie, że czasami ich zastosowanie sprowadza się do stwierdzenia jasności w myśl paremii *clara non sunt interpretanda*, oznacza zarazem możliwość popełnienia błędu w takiej sytuacji. Oczywiście nie za każdym razem wniosek o jasności – rozumiany jako brak konieczności podejmowania bardziej wysublimowanych zabiegów intelektualnych dla rozstrzygnięcia określonej sprawy – uzyskany w sposób heurystyczny będzie błędny. Heurystyki wydawania sądów nie zawsze przecież muszą prowadzić do błędnych rezultatów<sup>64</sup>. Co więcej, często stanowią one użyteczne narzędzie dla szybszego podjęcia decyzji, która może być poprawna<sup>65</sup>. Tym samym również stwierdzenie jasności wyrażające się maksymą *clara non sunt interpretanda* nie zawsze musi skutkować nieprawidłowością. W bardzo prostych przypadkach<sup>66</sup>

<sup>63</sup> Aplikując poczynione tu na płaszczyźnie abstrakcyjnej rozważania w wymiarze konkretnym, można wyobrazić sobie przykład, w którym interpretator art. 252 Kodeksu spółek handlowych dochodzi do wniosku, że stwierdzenie nieważności uchwały spółki z o.o. ma charakter deklaratoryjny. Wniosek ten opiera na językowym brzmieniu przepisu, gdzie mowa o powództwie o „**stwierdzenie**” nieważności. Tego rodzaju termin jest charakterystyczny dla aparatury pojęciowej wyroków deklaracyjnych, co implikować może wniosek, że również w tym wypadku uwzględnienie powództwa oznacza tylko potwierdzenie skutku prawnego, który nastąpił *ex lege*. W takim przypadku interpretator, opierając się na językowym brzmieniu charakterystycznego zwrotu, posługiwałby się heurystyką reprezentatywności. Osiągnięcie wniosku o jasności tego przepisu na podstawie językowego brzmienia mogłoby – w myśl zasady *clara non sunt interpretanda* – skłaniać do niepodjęcia jego wykładni. W tym wypadku jednak myślenie heurystyczne odpowiadające tej paremii byłoby zwodnicze, gdyż wbrew językowemu brzmieniu art. 252 Kodeksu spółek handlowych, wskutek orzecznictwa Sądu Najwyższego, powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały spółki kapitałowej ma charakter konstytutywny. Zob. uchwała SN z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95 oraz uchwała SN z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 23.

<sup>64</sup> G. Gigerenzer, *The Bounded Rationality of Probabilistic Mental Models*, w: *Rationality. Psychological and Philosophical Perspectives*, red. K.I. Manktelow, D.E. Over, London–New York 1993, s. 308.

<sup>65</sup> G. Gigerenzer, H. Brighton, *Homo Heuristicus...*, s. 107 i nn.

<sup>66</sup> Pojęcie „prostego przypadku” może być problematyczne z uwagi na brak wyrazistych ram semantycznych. W filozofii prawa o wiele większą powodzeniem cieszy się pojęcie *hard case*, czyli przypadku trudnego, które bynajmniej również nie wykazuje pełnej jednoznaczności. Zob. przykładowo D. Galeza, *Hard Cases*, Manchester Student Law Review 2013, t. 2, s. 241–243.

założenie braku konieczności podejmowania głębszego rozumowania prawniczego może prowadzić do prawidłowych rozstrzygnięć. Dlatego też uzyskane na podstawie myślenia heurystycznego wrażenie jasności, równoznaczne z zaprzestaniem dalszej analizy w myśl przedmiotowej paremii, nie będzie odbiegać od wniosków, do jakich doszłoby się przy przeprowadzeniu kompleksowego rozumowania. Natomiast w przypadkach bardziej złożonych myślenie heurystyczne może być niebezpieczne, co w odniesieniu do zasady *clara non sunt interpretanda* oznaczać będzie błędne wrażenie jasności, skutkując nieprawidłowym zastosowaniem określonej normy do danego stanu faktycznego.

### Zakończenie

Jak unaoczyliły powyższe rozważania, paremia *clara non sunt interpretanda* może wiązać się z myśleniem heurystycznym. Dojście do wniosku na temat rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy bez uciekania się do bardziej dogłębnego rozumowania, jakie wpisane jest w proces wykładni, może stanowić heurystykę wydawania sądów. W takiej sytuacji analizowana maksyma stanowiłaby opis rezultatu wykorzystania myślenia heurystycznego przy ocenie prawnej określonego przypadku. Zważywszy, że proces stosowania prawa cechuje się różnorodnością, w której nie sposób wytypować jednej tylko metody<sup>67</sup>, można zakładać, że heurystyki wydawania sądów obecne są w praktyce prawników<sup>68</sup>, w tym sędziów<sup>69</sup>. Ich obecność w myśleniu prawniczym stanowi niejako prostą konsekwencję tego, że myślenie prawnicze odbywa się w umyśle człowieka<sup>70</sup>, w który heurystyki wydawania sądów wydają się być w sposób

---

<sup>67</sup> Tomasz Gizbert-Studnicki i Adam Dyrda konstatują nawet, że „w prawie nie ma dogmatów. Tego, że nie ma jednej, doskonałej metody prawniczej nie trzeba wykazywać; jest to fakt aż nadto oczywisty dla każdego, kto miał w życiu choć odrobinę do czynienia z instytucjami prawa”, A. Dyrda, T. Gizbert-Studnicki, *Granice sporów interpretacyjnych w prawoznawstwie*, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2020, nr 2, s. 34.

<sup>68</sup> Ich obecność jest zresztą od pewnego czasu przedmiotem zainteresowania nauki. Zob. np. Ch. Engel, G. Gigerenzer, *Law and Heuristics: An Interdisciplinary Venture*, w: *Heuristics and the Law*, red. G. Gigerenzer, Ch. Engel, Berlin 2006, s. 1–16.

<sup>69</sup> J.J. Rachlinski, *Heuristics and Biases in the Courts: Ignorance or Adaptation?*, *Oregon Law Review* 2000, t. 79, s. 102.

<sup>70</sup> *Prima facie* wręcz trywialne, ale w gruncie rzeczy rudymtarne spostrzeżenie, że „sędziowie są także ludźmi”, czyni Nicholas Waterbury w swej rozprawie doktorskiej. N. Waterbury, *The Use of Heuristics in Judicial Decision-Making*, Arts & Sciences Electronic Theses and Dissertations. 2693, 15.05.2022, s. 1, [https://openscholarship.wustl.edu/art\\_sci\\_etds/2693](https://openscholarship.wustl.edu/art_sci_etds/2693) [dostęp: 30.10.2025 r.].

immanentny wpisane<sup>71</sup>. Nie podejmując się – z uwagi na ograniczone ramy tematyczne – analizy wszystkich korzystnych i ujemnych stron myślenia heurystycznego, należy skonkludować, że mając na uwadze ryzyko błędnych rezultatów, do jakich heurystyki wydawania sądów mogą niekiedy prowadzić, w procesie stosowania prawa ich występowanie powinno być uważnie monitorowane, a świadomość możliwości ich wystąpienia powinna towarzyszyć zarówno praktykom, w szczególności organom stosującym prawo, jak i doktrynie, stanowiąc determinantę ich dalszych badań<sup>72</sup>.

## Bibliografia

- Brożek B., *Umysł prawniczy*, Kraków 2019.
- Choduń A., *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca edukacyjna*, Krytyka Prawa 2018, nr 3.
- Dyrda A., Gizbert-Studnicki T., *Granice sporów interpretacyjnych w prawoznawstwie*, Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej 2020, nr 2.
- Engel Ch., Gigerenzer G., *Law and Heuristics: An Interdisciplinary Venture*, w: *Heuristics and the Law*, red. G. Gigerenzer, Ch. Engel, Berlin 2006.
- Galeza D., *Hard Cases*, Manchester Student Law Review 2013, t. 2.
- Gigerenzer G., *The Bounded Rationality of Probabilistic Mental Models*, w: *Rationality. Psychological and Philosophical Perspectives*, red. K.I. Manktelow, D.E. Over, London–New York 1993.
- Gigerenzer G., *The Intelligence of Intuition*, Cambridge 2023.
- Gigerenzer G., Brighton H., *Homo Heuristicus: Why Biased Minds Make Better Inferences*, Topics in Cognitive Science 2009, t. 1, DOI: 10.1111/j.1756-8765.2008.01006.x.
- Gigerenzer G., Czerlinski J., Martignon L., *How Good Are Fast and Frugal Heuristics?*, w: *Heuristics and Biases. The Psychology of Intuitive Judgment*, red. T. Gilovich, D. Griffin, D. Kahneman, Cambridge 2002.

---

<sup>71</sup> Bartosz Brożek, zwracając uwagę – właśnie w kontekście heurystyk i możliwości wynikających z nich błędów – na złożoność świata, z którym musi mierzyć się ludzki umysł, argumentuje: „z jednej strony, podejmując decyzję, nie sposób wziąć pod uwagę wszystkich relewantnych informacji, które udało nam się zgromadzić; z drugiej – możemy z góry założyć, że do wielu danych, które mają znaczenie dla podejmowanej przez nas decyzji, w ogóle nie mamy dostępu”, B. Brożek, *Umysł prawniczy*, Kraków 2019, s. 47.

<sup>72</sup> Zagadnienie podejmowania decyzji przy pomocy heurystyk wiąże się z szerszą problematyką roli intuicji w myśleniu prawniczym. W polskiej nauce obecne są już pewne badania w tej materii. Zob. przykładowo T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012; R. Zyzik, *Wokół intuicyjnych decyzji sędziego*, Zeszyty Prawnicze 2014, z. 14.2, s. 187–200.

- Gizbert-Studnicki T., *Rozkład ciężaru argumentacji w dyskursie naukowym*, w: *Studia z filozofii i prawa*, t. 2, red. J. Stelmach, Kraków 2003.
- Kahneman D., *Maps of Bounded Rationality: A Perspective on Intuitive Judgment and Choice*, Prize Lecture, 8.12.2002, <https://www.nobelprize.org/uploads/2018/06/kahnemann-lecture.pdf> [dostęp: 20.02.2025 r.].
- Kahneman D., *Thinking Fast and Slow*, Dublin 2024.
- Kahneman D., Frederick S., *Representativeness Revisited: Attribute Substitution in Intuitive Judgment*, w: *Heuristics and Biases. The Psychology of Intuitive Judgment*, red. T. Gilovich, D. Griffin, D. Kahneman, Cambridge 2002.
- Kahneman D., Tversky A., *On the Psychology of Prediction*, w: *Judgement under Uncertainty: Heuristics and Biases*, red. D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky, Cambridge 1982.
- Kahneman D., Tversky A., *Subjective Probability: A Judgment of Representativeness*, w: *Judgement under Uncertainty: Heuristics and Biases*, red. D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky, Cambridge 1982.
- Korobkin R., *Daniel Kahneman's Influence on Legal Theory*, *Loyola University Chicago Law Journal* 2013, t. 44.
- Korzeniewska-Lasota A., Sarnowska A., *Pozaustawowe psychologiczne determinanty orzeczeń sądowych*, *Studia Warmińskie* 2014, t. 51.
- Laudan L., *Progress and Its Problems: Towards a Theory of Scientific Growth*, Berkeley–Los Angeles–London 1977.
- Leszczyński L., *Clara non sunt interpretanda czy omnia sunt interpretanda – kontekst wykładni operatywnej*, w: *Wykładnia prawa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. J. Potrzyszcz, B. Liżewski, Lublin 2019.
- Makkonen K., *Zur Problematik der juristischen Entscheidung*, Turku 1965.
- Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2006.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
- Murdock Ch.W., Sullivan B., *What Kahneman Means for Lawyers: Some Reflections on Thinking, Fast and Slow*, *Loyola University Chicago Law Journal* 2013, t. 44.
- Nowacki J., Tobor Z., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1993.
- Opalek K., Wróblewski J., *Prawo – metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991.
- Opalek K., Wróblewski J., *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969.
- Pietrzykowski T., *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012.
- Pleszka K., *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010.
- Popper K.R., *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1992.
- Rachlinski J.J., *Heuristics and Biases in the Courts: Ignorance or Adaptation?*, *Oregon Law Review* 2000, t. 79.
- Redelbach A., *Wstęp do nauk o prawie*, Poznań 1992.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, red. B. Dunaj, Warszawa 2001.
- Spyra T., *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Zakamycze 2006.
- Stambulski M., *Wiadomość od cesarza. Pojęcie prawa w teorii analitycznej i postanalitycznej*, Warszawa 2020.

- Stelmach J., *Hermeneutyka negatywna*, w: B. Brożek, M. Heller, J. Stelmach, *Spór o rozumienie*, Kraków 2019.
- Tobor Z., *Krótką opowieść o szczęśliwym, zakłopotanym i nieszczęśliwym interpretatorze*, w: Z. Tobor, *Pisma wybrane. Prawo – interpretacja – intencja*, red. A. Bielska-Brodziak, T. Pietrzykowski, S. Tkacz, Warszawa 2022.
- Tversky A., Kahneman D., *Availability: A Heuristic for Judging Frequency and Probability*, *Cognitive Psychology* 1973, t. 5, nr 2.
- Tversky A., Kahneman D., *Belief in the Law of Small Numbers*, *Psychological Bulletin* 1971, t. 76, nr 2.
- Tversky A., Kahneman D., *Judgment under Uncertainty: Heuristics and Biases. Biases in Judgments Reveal Some Heuristics of Thinking under Uncertainty*, *Science* 1974, t. 185, nr 4157.
- Waterbury N., *The Use of Heuristics in Judicial Decision-Making*, *Arts & Sciences Electronic Theses and Dissertations*. 2693, 15.05.2022, [https://openscholarship.wustl.edu/art\\_sci\\_etds/2693](https://openscholarship.wustl.edu/art_sci_etds/2693) [dostęp: 30.10.2025 r.].
- Wróblewski J., *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.
- Wróblewski J., *Rozumowania prawnicze w wykładni prawa*, w: J. Wróblewski, *Pisma wybrane*, wybór i wstęp M. Zirk-Sadowski, Warszawa 2015.
- Wróblewski J., *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988.
- Wróblewski J., *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- Wróblewski J., *Wstęp do prawoznawstwa*, Łódź 1984.
- Wróblewski J., *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959.
- Wróblewski J., *Zagadnienie jednolitości i pewności rozumienia tekstów prawnych*, w: J. Wróblewski, *Pisma wybrane*, wybór i wstęp M. Zirk-Sadowski, Warszawa 2015.
- Zieliński M., *Aspekty zasady clara non sunt interpretanda*, w: *Szkice z teorii prawa i szczególnych nauk prawnych*, red. S. Wronkowska, M. Zieliński, Poznań 1990.
- Zieliński M., *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017.
- Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
- Ziemiński Z., *Teoria prawa*, Warszawa–Poznań 1977.
- Zyzik R., *Wokół intuicyjnych decyzji sędziego*, *Zeszyty Prawnicze* 2014, z. 14.2.

